

## IRAN NAZYWA DZIAŁANIA MAEA NIEPROFESJONALNYMI

---

Iran skrytykował działania Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) i określił je jako "nieprofesjonalne" i "niesprawiedliwe". Opinię tę Teheran przedstawił podczas posiedzenia Rady Gubernatorów MAEA.

Iran w ten sposób odniósł się do zeszłotygodniowego raportu MAEA, w którym poinformowano, iż nie osiągnięto postępu w dwóch głównych kwestiach dot. kwestii irańskiej: wyjaśniania śladów uranu znalezionych w kilku niezgłoszonych przez Iran miejscach i uzyskania pilnego dostępu do niektórych urzędzeń monitorujących, aby agencja mogła nadal śledzić rozwój irańskiego programu jądrowego.

"Oświadczenie Agencji, zawarte w jej raporcie, jest całkowicie nieprofesjonalne, iluzoryczne i niesprawiedliwe" – powiedział ambasador Iranu przy MAEA Kazem Garibabadi na posiedzeniu Rady Gubernatorów MAEA w Wiedniu.

Jak przypomina agencja Reuters, pierwsza ze spornych kwestii jest ciągle nierozwiązana, ale w drugiej osiągnięto w ostatnich dniach pewien postęp. W niedzielę bowiem szef MAEA podczas rozmów w Teheranie otrzymał od Iranu zezwolenie na konserwację kamer monitorujących w irańskich obiektach nuklearnych.

We wspólnym oświadczeniu napisano, że inspektorzy MAEA otrzymali pozwolenie na serwisowanie agencyjnego sprzętu i wymianę w nim nośników pamięci, które będą przechowywane w Iranie pod wspólnymi pieczęciami.

Jakub Wiech

**GLOBALNE OCIEPLENIE**  
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24  
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA  
KUBY WIECHA**

**Czy Prawica może być Zielona?**

Defence 24  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Ustalenia te jednak oznaczają, że MAEA nadal nie będzie miała dostępu do danych z kamer, przez co ciągle aktualne są zapowiedzi Teheranu z lutego br., że udostępni je dopiero wtedy, gdy rozmowy o ożywieniu umowy nuklearnej z 2015 roku zakończą się sukcesem.

Do tej pory w Wiedniu odbyło się sześć rund rozmów o powrocie do paktu nuklearnego. Zostały one jednak przerwane, gdy na początku sierpnia władzę objął nowy irański prezydent Ebrahim Raisi, który wprawdzie popiera kontynuowanie negocjacji, jednak w irańskich kręgach politycznych powszechnie oczekuje się, że przyjmie twardszą linię w tej kwestii niż jego poprzednik Hasan Rowhani.

Umowa nuklearna z Iranem z 2015 r. przewidywała, że Teheran znacząco zmniejszy produkcję uranu, a społeczność międzynarodowa zdejmie sankcje gospodarcze, nałożone na ten kraj. W 2018 r. ówczesny prezydent USA Donald Trump wycofał Waszyngton z porozumienia i nałożył na Iran nowe sankcje gospodarcze.